



Sygn. akt I UK 448/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania P. Spółki z o.o. z siedzibą w M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

z udziałem zainteresowanych: [...]

o podleganie ubezpieczeniu wypadkowemu,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 sierpnia 2014 r.,

skargi kasacyjnej P. Spółki z o.o. z siedzibą w M.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 12 czerwca 2013 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Odwołujący się zleceniodawca Spółka z o.o. P. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z 12 czerwca 2013 r., którym oddalono jego apelację od wyroku Sądu Okręgowego w C. z 8 czerwca 2012 r., oddalającego odwołanie spółki

od decyzji pozwanego z 20 czerwca 2011 r., stwierdzającej, że zainteresowani [...], podlegali ubezpieczeniu wypadkowemu z tytułu pracy na podstawie umów zlecenia. Zainteresowani byli zatrudniani przez spółkę jako kierowcy samochodów ciężarowych i zostali zgłoszeni do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych. Pozwany po kontroli stwierdził, że zainteresowani podlegali także ubezpieczeniu wypadkowemu. Spór koncentrował się na wykładni i stosowaniu art. 12 ust. 3 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej: *sus*), który do 31 grudnia 2009 r. stanowił, że *„Nie podlegają ubezpieczeniu wypadkowemu osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, jeżeli wykonują pracę poza siedzibą lub miejscem prowadzenia działalności zleceniodawcy”*. Sąd Okręgowy rozstrzygnięcie oparł na stwierdzeniu, że miejscem prowadzenia przez zleceniodawcę działalności jest każde miejsce, w którym zleceniobiorca wykonuje usługę wchodzącą w zakres przedmiotu tej działalności, w tym także miejsce wskazane przez niego jako miejsce wykonania usługi. Miejsce wykonania zlecenia było każdorazowo określane przez spółkę. Kierowcy (zainteresowani) nie mogli w wykonaniu zlecenia przewiezienia towaru określonego przez zleceniodawcę zmienić miejsca wykonania usług. Sąd Apelacyjny – odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego (wyroki z 28 stycznia 2011 r., I UK 153/10, z 6 października 2008 r., II UK 40/09, z 11 kwietnia 2001 r., I PKN 350/00), podzielił wykładnię, że miejscem wykonywania działalności przez zleceniodawcę w rozumieniu art. 12 ust. 3 było także wyznaczone zleceniobiorcy przez zleceniodawcę miejsce wykonywania pracy. Odnosi się to również do kierowców w transporcie jako pracowników mobilnych (uchwała Sądu Najwyższego z 19 listopada 2008 r., II PZP 11/08). Ustawa z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców dotyczy zarówno kierowców zatrudnionych na podstawie umów o pracę, jak i na podstawie pozapracowniczych stosunków zatrudnienia, w tym umów zleceń. W konkluzji stwierdzono, że miejscem wykonywania działalności przez zleceniodawcę w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy systemowej, była wyznaczona przez zleceniodawcę przestrzeń, w której miała być świadczona usługa stanowiąca przedmiot umowy zlecenia. „Miejsce prowadzenia działalności” obejmowało pewien obszar geograficzny (podobnie jak „miejsce wykonywania pracy”) i odpowiadało przestrzeni, w której świadczona była usługa transportowa. Kierowca, świadcząc

usługę w wyznaczonym i zorganizowanym (poprzez wskazanie miejsca odbioru i dostarczenia ładunku) przez zleceniodawcę miejscu (obszarze geograficznym), jednocześnie zachowuje swobodę w wyborze czasu i sposobu wykonywania zadań.

W skardze kasacyjnej spółka zarzuciła naruszenie art. 12 ust. 3 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2009 r., przez błędną wykładnię i uznanie, że powierzenie przez nią świadczenia określonych usług zleceniobiorcom – zainteresowanym – jest równoznaczne z „rozciągnięciem” miejsca wykonywania działalności zleceniodawcy na obszar geograficzny (przestrzeń), gdzie usługa jest wykonywana pomimo, iż odwołująca się nie miała realnej kontroli nad wykonywaniem usług przez zleceniobiorców, którzy mogli je wykonywać w dolnym czasie i ze swobodą w wyborze sposobu wykonywania usług (trasy po których poruszali się zleceniobiorcy).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne i dlatego nie została uwzględniona.

Sens zatrudnienia kierowcy na zlecenie polega na tym, że zleca mu się zadanie, a ściślej pokonanie określonej trasy. Nie można uznać, że wówczas jego ubezpieczenie wypadkowe może być wyłączone. Wobec treści art. 12 ust. 3 ustawy o sus nie mogło być sporu, że kierowca podlegał ubezpieczeniu wypadkowemu, gdy wykonywał pracę w siedzibie zleceniodawcy. Jeżeli wykonywał zleconą mu pracę poza siedzibą ale w miejscu prowadzenia działalności zleceniodawcy, to wówczas podlegał ubezpieczeniu wypadkowemu. Tam gdzie kierowca wykonywał zleconą mu pracę, tam też zleceniodawca prowadził swoją działalność w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy sus w wersji sprzed jego zmiany 1 stycznia 2010 r. To, że regulacja uległa zmianie nie jest argumentem na rzecz tezy skarżącego. Uzasadnienie ubezpieczenia wypadkowego wynika z możliwości wystąpienia nagłego zdarzenia związanego z wykonywaną pracą, czyli wypadku, w tym przypadku wypadku przy wykonywaniu zlecenia. Przed zmianą przepisu art. 12 (1 stycznia 2010 r.) istniało podmiotowe wyłączenie z ubezpieczenia wypadkowego niektórych osób bezpośrednio w samym przepisie (art. 12 ust. 2 i 2a). Wyłączenie

to wynikało z braku ryzyka wypadku. Wśród osób wyłączonych nie było kierowców, dla których ryzyko wypadków jest niemałe. Rozważany problem określenia ochrony wypadkowej nie występował na gruncie poprzedniej ustawy z 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących prace na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 65, poz. 333 ze zm.). Wypadkiem przy wykonywaniu umowy było nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w związku z wykonywaniem tych umów (art. 20). Prawo do ubezpieczenia wypadkowego zatrudnionych w tzw. „terenie” nie powinno być kwestionowane na gruncie przepisu art. 12 ustawy o sus w wersji aktualnie obowiązującej. Z czasowego rozchwiania tej regulacji nie wynika, że praca kierowcy wykonującego zlecenie nie była objęta ubezpieczeniem wypadkowym przed 1 stycznia 2010 r. Realna kontrola wykonywania usługi przez zleceniodawcę nie była warunkiem *sine qua non* ubezpieczenia wypadkowego. Wówczas doszłoby do sztucznego i nieuzasadnionego ograniczenia tej ochrony, wszak zleceniodawca łatwo mógłby uzasadniać, że nie miał takiej kontroli. Wydaje się, że skarżący odwołuje się w tej mierze do orzecznictwa Sądu Najwyższego, które jednak nie odnosiło się do pracy kierowców (wyroki z 28 stycznia 2011 r., I UK 136/10, LEX nr 785644 i I UK 153/10, LEX nr 794779). Można zauważyć, że kontrola warunków pracy, czyli kontrola samej pracy jako przesłanka ubezpieczenia wypadkowego nie wynikały z gramatycznej wykładni przepisu. Przepis art. 12 ust. 3 nie uzależniał ubezpieczenia wypadkowego od „realnej kontroli nad wykonywaniem usług przez zleceniobiorców”. Uprawniona była wykładnia celowościowa i funkcjonalna przepisu art. 12 ust. 3 i trafnie zwrócono uwagę na argument dotyczący pojęcia „miejsca wyznaczonego” użytego w art. 304 § 1 k. (wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 2009 r., II UK 40/09, OSNP 2011 nr 11-12, poz. 158). Skarżący zawęża więc normę wynikającą z art. 12 ust. 3, gdyż niezasadnie zarzuca, że przepis nie miał zastosowania, gdy kierowca (zleceniobiorca) wykonywał pracę w dowolnym czasie i ze swobodą w wyborze sposobu wykonania usługi (trasy). Taka dowolność, nie powinna być kwalifikowana jako eksces w wykonaniu zlecenia, gdyż ten z reguły prowadzi do zaprzestania dalszej współpracy zleceniodawcy ze zleceniobiorcą. Z drugiej strony naturalnym jest, biorąc pod uwagę różne sytuacje i warunki drogowe, że kierowcy mogą

zmieniać trasę przejazdu w zależności od zachodzących uwarunkowań. Skarżący jednak nawet dogmatycznie nie określa rewiru (miejsca), w którym kierowcom przysługiwałoby ubezpieczenie wypadkowe. Niewątpliwie skarżący sam poszukuje takiej granicy. Nie jest nią granica państwa, gdyż przepis art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o sus nie odnosi się do wykonywania zlecenia tylko w kraju. Gdyby granicę w tym zakresie wyznaczała tylko siedziba lub baza transportowa, to przepis art. 12 ust. 3 traciłby sens. Wówczas z ubezpieczenia wypadkowego wyłączeni byłiby pracownicy mobilni, a w tym przypadku kierowcy. Wszak ryzyko wypadku w czasie pokonywania trasy nie jest mniejsze niż w czasie przebywania w siedzibie firmy. Argumenty jakie wskazał Sąd Apelacyjny są przekonujące. Zwrócono ponadto uwagę, iż zgodnie z umową (§ 3 ust. 3), kierowca nie mógł zmienić sposobu wykonania zlecenia. Kierowca nie dobiera dowolnie miejsca do którego jedzie, także trasy która pokonuje, lecz zawsze wynika to ze wskazaniu miejsca dostawy lub odbioru towaru. Nie ma więc uzasadnienia dla stwierdzenia, że droga między bazą a tymi miejscami nie jest objęta ubezpieczeniem wypadkowym. W przeciwnym razie regulacja byłaby ułomna i nieadekwatna do swojego przedmiotu. Ubezpiecza jednak zwykle ryzyko wypadkowe, które występuje w tej pracy, co leży w interesie obu stron. Nieuprawnione byłoby zapatrywanie, że dla każdego przypadku można ściśle i bezwzględnie oznaczyć granice topograficzne, czyli gdzie zaczyna i kończy się ubezpieczenie wypadkowe, czyli miejsce prowadzenia działalności przez firmę transportową. Jeżeli kierowca wyjeżdża nawet za granicę, bo tam znajdują się punkty dostawy lub odbioru, to w aspekcie omawianej regulacji przedsiębiorca prowadzi tam swoją działalność (wykonuje usługę). Punktem ciężkości w wykładni art. 12 ust. 3 była (i jest) praca, gdyż to z niej wynika ryzyko wypadku i uzasadnienie ubezpieczenia wypadkowego. Nie przesądza więc to, czy kierowca podlegał kontroli zlecniodawcy w czasie całej trasy. Takiego reżimu nie ma nawet w odniesieniu do kierowców w stosunku pracy. Czym innym jest sam wypadek przy wykonywaniu zlecenia, gdyż wówczas staje się on zwykłym sprawdzianem podstawowej kwestii, czy doszło do zerwania związku ze zleconą pracą, czy też wypadek związek taki zachowuje. Ubezpieczenie wypadkowe nie pozwala na wyłączenie takiego zdarzenia, co tłumaczy, że miejsce prowadzenia

działalności nie mogło być określone dyskrejonalnie (dowolnie) przez zleceniodawcę w aspekcie ubezpieczenia wypadkowego kierowców.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c.